

## Wiersz o Maczudze Herkulesa!

Kiedyś Pani Kreska latem  
co to SIT-em nam przewodzi  
chciała poznać nas ze światem  
już wiadomo o co chodzi.

Więc zrobiła nam wycieczkę  
hen, aż do Pieskowej Skały  
wzięło się więc buteleczkę,  
by się usta nie zsychały.

Parę łyków w autokarze  
dodało już animuszu  
co też Pani nam pokaże  
przecież nie będziemy w buszu.

Może zamki, może góry  
może lasy, może skały  
program pełen jest kultury  
można by rzec doskonały.

Najpierw zamek oglądamy  
który jest w Pieskowej Skale  
piękne mury, piękne bramy  
i dziedziniec i portale.

Lecz tam niedaleko zamku  
jakąś skała się wynurza  
wychodzimy szybko z ganku  
To maczuga! Jaka duża!

Herkulesa to maczuga!  
Jakby wielkie przyrodzenie!  
Jaka gruba! Jaka długa!  
To facetów jest marzenie!

Pomyślałem zrobić trzeba  
pamiątkową fotografię  
żar się leje wielki z nieba  
Lecz sam zrobić nie potrafię!

Poprosiłem więc Aneczkę  
co aparat ma wspaniały  
czas utrwalić tą wycieczkę  
i podchodzę wnet do skały.

I już kładę się na trawie  
- Rób mi zdjęcie pod maczuga!  
wnet się z nią w świecie rozstawię  
Taką mam fujarkę długą!

Pozazdroszczą mi chłopaki  
gdy to zdjęcie im pokaże  
rozmiar mam nie byle jaki  
a ile dostarczy wrażeń!

Patrzy na to Kazimiera  
co widziała w życiu wiele  
-To tak to się robi teraz!?  
Potrzebne tu są fortele!?

I już tonę w jej objęciach  
Bo to nie tak mili bracia!  
Nie ważne co jest na zdjęciach!  
Ważne to co się ma w gaciach!

Paweł Ciepiela